

№ 223.

Kalendarzyk tygodniowy:

Płat. Św. Brunona W.
Sob. Św. Marka P.
Niedz. Św. Wincentego K.
Pon. Św. Dyonizego.
Wt. Św. Franciszka.
Śr. Św. Placydy.
Czw. Św. Maksymiliana.

Wschód słońca godz. 6 m. 10.
Zachód słońca godz. 5 m. 26.
Długość dnia godz. 11 m. 16.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k.—
Półrocznie „ 4 „—
Kwartal. „ 2 „—
Miesięczn. „ — „ 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

Redakcja

w ŁODZI,
ul. Przejazd № 8.
№ telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 6 października (23 września) 1905 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Artystka malarka

Alicya Nowińska

POWRÓCIŁA.

Ulica Wólczańska nr. 139 m. 9.

1372—2

Rozkład pociągów.

Od 1-go czerwca.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzi z Łodzi: a) 7.10, b) 12.05, c) 1.38 d) 3.15, e) 6.10, f) 8.50, g) 12.30.

Przychodzą do Łodzi: k) 9.30, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) 8.20, p) 11.00, r) 4.35.

Bezpośrednia komunikacja Łódź-Warszawa pociągami — a), e), Warszawa-Łódź — l), p). Zatrzymują się pociągi na wszystkich stacjach — d), h), m), o). W Andrzejowie — a), g), n), o). W Widzewie i Andrzejowie — b), f). Łączą się z pociągami drogi Dąbrowskiej — a), d), g), l), m), o).

Kolej Warszawsko-Kaliska

Odechodzą do Kalisza: o g. 6.35, 11.46, 4.40, do Warszawy: o godzinie 9.30, 3.08. Przychodzą z Kalisza: o godz. 9.17, 2.58, 6.35.

Kolej Obwodowa.

Odechodzą ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 8.45, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 10.10. Odechodzą ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 7.10, przychodzą z Koluszek do st. Łódź-kaliska o g. 6.20.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

PRZEPISY

o zastosowaniu i wprowadzeniu w życie instytucji Dumy państwowej i przepisy o wyborach do tejże Dumy.

(Telegram Pet. Ag. Tel.)

I.

1. Po wydaniu Najwyższego Ukazu o zarządzeniu wyborów do Dumy państwowej, minister spraw wewnętrznych bezzwłocznie poleca odnośnym władzom (przep. o wybor. art. 30 i 31) sporządzić listę osób, posiadających prawo uczestnictwa w wyborach w Dumie. Jednocześnie ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, po wzajemnym porozumieniu się, polecają utworzenie komisji wyborczych, powiatowych i gubernialnych.

2. Instytucjom, którym porucza się sporządzenie list wyborczych, nadaje się prawo korzystania z odnośnych wiadomości będących w posiadaniu urzędów i osób urzędowych.

3. Na miejscowych inspektorów podatkowych i izby skarbowe, nakłada się obowiązek

komunikowania odnośnym zarządom miejskim lub instytucjom ich zastępującym wiadomości o osobach, płacących przemysłowy lub państwowy podatek mieszkaniowy, w ciągu czasu oznaczonego w art. 32 przepisów o wyborach do Dumy państwowej, w rozmiarach dających prawo uczestnictwa w tych wyborach (poł. o wyb. art. 16 i 19).

4. W powiatach, w których znajduje się kilka osad miejskich, każdy sporządzający oddzielną listę wyborczą, urząd miejski, lub też zastępująca go instytucja tych miast, gdzie nie utworzono oddzielnych okręgów wyborców miejskich (przep. o wyb. art. 11) komunikuje listę wyborczą zarządowi miejskiemu miasta powiatowego.

5. Do osad miejskich zaliczają się w przedmiocie przeprowadzenia wyborów do Dumy państwowej te miasteczka, w których istnieje zarząd mieszczański i pobierają się podatki państwowe z nieruchomości miejskich. (Ust. o podat. bezp. art. 1 p. 1 b.)

6. Listy wyborców miejskich w powiatach, należących do miast, wyliczonych w punkcie b) art. 1 przepisów o wyborach do Dumy państwowej, sporządzają urzędy miejskie tych miast (przep. o wyb. art. 11). Sporządzenie list wyborczych w miasteczkach, wskazanych w art. 5 i zakomunikowanie tych list zarządowi miejskiemu miasta powiatowego, porucza się miejscowemu zarządowi mieszczańskiemu.

7. Osoby, posiadające prawo uczestnictwa w wyborach, wnoszą się do list wyborczych podług alfabetu, z wymienieniem imienia, imienia ojca, nazwiska i cenzusu wyborczego.

8. Osoby płci żeńskiej, posiadające cenzus ustanowiony, nie wnoszą się do list wyborczych. Jeżeli zaś osoby te przekażą swój cenzus majątkowy dla uczestnictwa w wyborach swoim mężom lub synom (przep. o wyb. art. 9), to do list wnoszą się ich mężowie i synowie w odpowiednich miejscach.

9. Wojskowi armii i floty, pozostający na służbie czynnej, jeżeli posiadają majątek nieruchomości, nadający im prawo z powodu swej rozległości uczestniczenia w wyborach, mogą upoważniać do uczestnictwa w wyborach synów swoich.

10. Synowie, uczestniczący w wyborach w zastępstwie swych ojców z tytułu posiadania przez nich majątku nieruchomości i z ich pełnomocnictwa, (przep. o wyb. art. 20 i 9) wnoszą się do list wyborczych ze stanowczą o tem uwagą.

11. Plenipotencje osób płci żeńskiej, przelewających z tytułu swego majątkowego cenzusu prawa wyborcze na synów lub mężów (przep. o wyb. art. 9), oraz plenipotencje ojców dla synów, upoważniające do uczestnictwa w wyborach (przep. o wyb. art. 10 i art. 9 praw niniejszych) nie mogą być wydawane osobom, które nie są dopuszczone do uczestnictwa w wyborach, na zasadach wskazanych w art. 6—8 przepisów o wyborach do Dumy państwowej.

12. Plenipotencje i pełnomocnictwa w poprzednim (11) art. wspomniane, mogą być poświadczane nie tylko notaryalnie, ale i przez władzę osób, wydających pełnomocnictwo, przez policję, sędziów pokoju, sędziów miejskich lub naczelników ziemskich.

13. W ciągu dwóch tygodni, następujących po opublikowaniu list wyborczych, plenipotencje i pełnomocnictwa w art. 11 oznaczone, mogą być przedstawione przez mężów i synów właściwej komisji do spraw wyborczych dla wniesienia ich do list w porządku poprawczym tych ostatnich.

14. Władanie ziemią, wchodzącą w skład ukazowych, włościańskich lub stanicznych gruntów, oraz gruntami włościańskimi na zasadach powinności w gub. liflandzkiej, lub gruntami dzierżawieniami przez włościan w gub. estlandzkiej i na wyspie Ezel, tudzież osadami włościańskimi w gub. kurlandzkiej, chociażby oznaczone grunta wykupione były na własność — nie dają ich właścicielom prawa na wniesienie ich do list wyborczych właścicieli ziemskich w powiecie.

15. Właściciel majątku, odpowiadającego w całym swym składzie rozmiarom ustanowionym przez prawo cenzusu, lecz położonego w dwóch lub więcej przyległych powiatach, w których w każdym ilość gruntów nie dosięga rozmiarów, ustanowionych dla uczestnictwa w wyborach, wnosi się do list wyborczych tego powiatu, który właściciel wskaże; jeżeli zaś oświadczenie takie nie nastąpi, to wnosi się do listy wyborczej tego powiatu, gdzie znajduje się największa część jego majątku.

16. Z osób, posiadających majątek nieruchomości we wspólnym niepodzielnym władaniu (przep. o wyb. art. 21), wnoszą się do list wyborczych tylko te, na które przypada część majątku, odpowiadającego rozmiarom, ustanowionemu przez prawo cenzus.

17. Do list wyborczych, dla uczestnictwa w wyborach na zasadzie punktu d) art. 12 przepisów o wyborach do Dumy państwowej, wnoszą się osoby duchowne, jeżeli parafia posiada w powiecie wskazane w art. 445 i 453 prawa o majątkach, grunta kościelne. Co do wszystkich takich gruntów każdej parafii, do list wyborczych wnosi się jej proboszcz.

18. Dyrektorzy (prezesi) i członkowie zarządów takich towarzystw akcyjnych i stowarzyszeń udziałowych i innych, które władają fabrykami, zakładami lub kopalniami, jeżeli osoby te płacą zasadniczy podatek przemysłowy od osobistych zajęć przemysłowych poza granicami tego miasta lub powiatu, w których znajdują się te fabryki, zakłady lub przedsiębiorstwa (przep. o wyb. art. 16 p. w i art. 19 p. w), wnoszą się do list wyborczych w miejscu położenia fabryki, zakładu lub przedsiębiorstwa, nie zaś w miejscu opłaty podatku. Jeżeli zaś towarzystwa, spółki i stowarzyszenia władają fabrykami, zakładami lub kopalniami w różnych miastach i powiatach, to każda ze wspomnianych osób wnosi się do list wyborczych tego z oznaczonych miast i powiatów, które sama wybierze.

19. W przedmiocie przeprowadzenia wyborów, «gradonaczalstwo» sewastopolskie zalicza się do powiatu symferopolskiego gubernii taurydzkiej, miasto Kronsztadt do powiatu peterhofskiego gubernii petersburskiej, a «gradonaczalstwo» Kereż Jenikolskie do powiatu teodozyskiego gubernii taurydzkiej, a Nikolsjewskoje do gub. i powiatu chersońskiego. W miastach: Sewastopolu łącznie z Bałakławą, Kronsztadzie, Kereż Jenikolskie i Nikołajewie utworzą się oddzielne zebrania wyborców miejskich, w porządku, wskazanym w art. 11 przepisów o wyborach do Dumi państwowej.

20. W powiatach i miastach, w których za zasadę do oszacowania majątków nieruchomości dla obłożenia ich miejskimi lub ziemskimi podatkami, przyjęto dochód z majątku, ocena jego wartości, dającej właścicielowi prawo uczestniczenia w wyborach, określa się przy sporządzaniu list wyborczych przez pomnożenie dochodu z majątku: w osadach miejskich przez dziesięć, a poza miastami przez dwadzieścia.

21. Przy publikowaniu w gazetach pierwotnych list wyborczych i wniesionych do nich poprawek (przep. o wyb. art. 33 i 35), każda lista, oraz wyliczenie zmian, winna być wydrukowana w całości w jednym numerze gazety w formie osobnego do niej dodatku.

22. O dniu opublikowania list wyborczych w gazetach (przep. o wyb. art. 33), gubernatorzy tegoż dnia donoszą telegraficznie ministrowi spraw wewnętrznych dla podania ich do wiadomości ogólnej za pośrednictwem „Prawitelsw. Wiestnika”.

23. Lista wyborcza z należącymi do niej dokumentami może być przeglądana przez osoby zainteresowane w lokalu instytucji, która ją sporządziła w dniach i godzinach, wyznaczonych na to.

24. Osobom, posiadającym prawo uczestnictwa w wyborach na zebraniach, a także wyborcom, wybranym przez zebranie prawyborcze, lub też w okręgach wyborczych nadaje się prawo zwolnienia w osadach miejskich zebrań przedwyborczych dla naradzenia się nad osobami, zasługującymi na wybór.

25. W specjalnych zebraniach przedwyborczych mogą uczestniczyć tylko prawyborcy i wyborcy, oraz prezesi odnośnych zjazdów i zebrań wyborczych, chociażby nie mieli prawa uczestniczyć w wyborach.

26. O czasie i miejscu zebrań przedwyborczych (art. 24 praw niniejszych przep. o wyb. art. 38 dodat. art. 1) prawyborcy lub wyborcy meldują naczelnikowi policyi miejscowej, nie później jak na 24 godziny przed zebraniem i podaniem listy imiennej urządzających zebranie. Naczelnikowi policyi miejscowej przysługuje prawo wyznaczenia dla obecności na zebraniu prawyborców lub wyborców, jednego z podwładnych mu urzędników, na którego żądanie zebranie winno być natychmiast zamknięte.

27. Przy dokonywaniu wyborów w okręgach prawyborczych, na zjazdach lub zebraniach, oprócz przewodniczących i członków komisji wyborczych, mogą być obecne wyłącznie osoby, posiadające prawo uczestniczenia w wyborach, a przy dokonywaniu wyborów na zebraniach gminnych i w stanicach wyłącznie osoby, wchodzące w skład tych zebrań.

28. Uchwały zebrań gminnych i po stanicach o wyborze pełnomocników, nie później jak dnia następnego po wyborach, przedstawiają się przez wójtów gmin, lub atamanów stanu komisjom powiatowym do spraw wyborczych.

29. Uchwały zebrań gminnych (art. 28) nie podlegają rozpatrzeniu przez naczelników ziemskich lub odpowiednio im osoby urzędowe; lecz jeżeli dowiedzą się oni o popełnionych przy dokonywaniu wyborów nieprawidłowościach, donoszą o nich komisji powiatowej do spraw wyborczych.

30. Skargi na uchwały zebrań gminnych i po stanicach w sprawach, dotyczących wyborów pełnomocników, podają się w trzydniowym od dnia wyborów terminie albo bezpośrednio do komisji powiatowej do spraw wyborczych lub też wójtom gmin albo atamanom stanic dla bezwzględnego przesłania tych skarg do komisji wyborczej.

31. Zjazdy prawyborców i zjazdy przedwyborcze oraz komisje wyborcze otwierają się w dni, wyznaczone przez gubernatorów lub naczelników miast (gradonaczalników).

32. Zjazdy przedwyborcze winny być zwo-

lywane: ogólne — nie później niż dobę, a specjalne (przep. o wyb. art. 14) nie później na trzy dni przed otwarciem stosownych zjazdów włościańskich w powiecie.

33. Wybory pełnomocników gmin i stanic wyznaczają się w każdym powiecie możliwie w jednym i tymże samym dniu, wybranym przez gubernatora.

34. Wybory członków do Dumi państwowej w zebraniach wyborczych (przep. o wyb. art. 3 i 5), dokonywają się w jednym i tymże samym dniu. Dzień ten wyznaczony zostaje przez Rozkaz Najwyższy, który minister spraw wewnętrznych przedstawia Senatowi Rządzącemu dla opublikowania.

Liczba wyborców gubernialnych w Królestwie Polskim wynosić będzie: w gub. warszawskiej 100, kaliskiej 60, kieleckiej 60, łomżyńskiej 40, lubelskiej 100, piotrkowskiej 100, płockiej 40, radomskiej 60, suwalskiej 40 i siedleckiej 60.

„Ros. ag. tel.“ zamieszcza następujący telegram z Berlina: „W najbliższym numerze „Marine-Rundschau” zamieszczony będzie artykuł r. t. Helfreicha o stronie finansowej wojny rosyjsko-japońskiej. Autor zaznacza, iż podwyżka kursu renty japońskiej była wywołana wewnętrznymi zaburzeniami w Rosji. Niepokój wewnętrzny daleko niekorzystnie oddziaływał na przyszłość finansów rosyjskich, aniżeli wojna, która chociaż zadała ciężki cios niektórym gałęziom przemysłu, lecz na ogół zaledwie lekko zachwiała ogólnym położeniem ekonomicznym kraju. Wpłynął na to zresztą dobry urodzaj 1904 roku. Przeciwnie zaś, zaburzenia kaukaskie zadały dobrobytowi narodowemu ciężkie rany, do czego w części przyczyniły się słabe urodzaje tegoroczne. Dla przyszłego losu finansów rosyjskich najważniejszym faktem jest osiągnięcie utrwalenia pokoju wewnętrznego na takich podstawach, które umożliwiłyby rozwój pożytecznych przedsięwzięć ekonomicznych i wyzyskanie znacznych bogactw naturalnych, konieczne jest przeprowadzenie reform ekonomicznych, mianowicie agrarnych, aby uchronić Rosję na długi czas od nowych ofiar na politykę zewnętrzną.“

Tow. rolnicze kowieńskie obradowało nad sprawą wprowadzenia języka polskiego i litewskiego do ksiąg, oraz na ogólnych zebraniach członków. Zakaz używania języka polskiego na zebraniach publicznych był wydany przez generała gubernatora Potopowa w dniu 12 marca 1868 r., lecz obecnie na mocy prawa z dnia 14 maja podlega odwołaniu, jeżeli w ciągu pół roku od dnia 14 maja nie zostanie zatwierdzony w drodze prawodawczej. Tow. rolnicze kowieńskie postanowiło czekać do 14 listopada r. b., a potem obowiązkowo wprowadzić język polski.

Jak się dowiaduje „Kur. Lit.“, komisja, wyznaczona przez ministerium oświaty, do której między innymi należał prof. uniwersytetu petersburskiego Ptaszycki, zdecydowała już kwestyę wykładu języka polskiego w średnich zakładach naukowych w guberniach litewsko-białoruskich — w tym sensie, że rodzice uczniów mogą upraszać władzę szkolną o ustanowienie wykładów języków (tj. polskiego, litewskiego i białoruskiego) i władza szkolna może na takie wykłady pozwolić według programu języka polskiego szkół średnich w Królestwie Polskim, Koszty tych wykładów ponosić ma w połowie władza szkolna, a w połowie rodzice, którzy wykładów zażądali.

Handel z Persją.

„Kuryer Codzienny“ umieścił list z Ispahanu p. A. Terleckiego. Z powodu, że i przemysłowcy i kupcy wiele nadziei pokładali w handlu z Persją, podajemy list p. T. w całości.

W № 193 „Kuryera Codziennego“ przeczytałem wzmiankę o działalności mojej w Persji, która niezupełnie jest zgodna z rzeczywistością, a prócz tego może wprowadzić w błąd i narazić na znaczne straty interesujących się handlem z Persją.

Dlatego uważam sobie za obowiązek prosić o zamieszczenie w Pańskim piśmie następującej

krótkiej wzmianki, dotyczącej handlu z Persją.

Przed kilku laty, gdy oddział rosyjskiego Banku Państwa, operujący w Persji pod firmą „Bank Dyskontowy dla Persji“, utworzył bardzo znaczny kredyt towarowy kupecom miejscowym, sprowadzającym przez Bank towary rosyjskie, kupcy teherańscy zamówili wprost kolosalne partie towarów bawełnianych, które dotychczas w znacznej części leżały jeszcze w składach Banku. Łatwy, znaczny i długoterminowy kredyt w Banku rosyjskim dał możność kupecom tym zrealizować swe długi u firm angielskich i w ten sposób poprawić podszarpaną swą opinię u dawnych dostawców (anglików).

Następstwem tego było, że firmy angielskie, pracujące z Persją od lat dawnych, sromowadziły znowu bardzo znaczne zapasy towarów i w ten sposób w danej chwili Persja zaopatrzona jest w towary lokeiowe co najmniej na lat trzy.

Zima tu wogóle jest krótkotrwała, podobną do wiosny w Polsce — przeto lokeiowe towary idą tylko lekkie, przeważnie zefiry i kretony. Gdy zimno, pers lub perska wkłada kilka ubrań, jedno na drugie.

Persja jest przedewszystkiem pustynią i krajem ubogim, zrujnowanym; lud zdemoralizowany, nieuczciwy, gotówki nie posiada wcale, kupcy żyją li tylko kredytem — robią wprawdzie duże obroty, lecz ich zyski zabierają lichwiarze.

Zaufanie i kredyt oparte są Bóg wie na czem. Każdy z tutejszych kupców, gdyby mu zaproponowano kupno, notabene na długoterminowy kredyt — całej Rosji, nie będzie się dągnął targować, kupi i da weksel...

Przy takich warunkach naturalną jest rzeczą, że obstalunki otrzymać nie trudno, ale wielką jest sztuką otrzymać za towar pieniądze. O tem przedewszystkiem radzę pomyśleć tym wszystkim krzykaczom, co tak lekkomyślnie reklamują stosunki handlowe z Persją.

Dotąd Rosja nie wyrabia jeszcze, a więc i nie wprowadza do Persji tych wszystkich towarów, które tu mają stały i zapewniony zbyt — są artykułami stałej codziennej potrzeby — wszystko to sprowadza się, jak i dawniej, z Anglii, Holandii i Austrii.

Rosyjski fabrykant z małymi wyjątkami jest za leniwy, a więc i niezdolny do prowadzenia handlu wywozowego.

Długo spojrzeć na opakowanie towarów angielskich i rosyjskich. Ostatnie przypominają podarte łapcie biednego białoruskiego chłopca.

To też lokeiowy towar przychodzi tu zamoczony, zabłocony, podarty, a bardzo często i zupełnie zniszczony od morskiej wody.

W Ispahanie od roku leżą skrzynie z porcelaną Kuzniecowa, której tutejsi kupcy pomimo znacznych zadatków, przyjąć nie chcą, bo towar w większej połowie jest potłuczony skutkiem niebalego i nieumiejętnego opakowania.

Nie należy się ludzi pełnemu efektu artykułami w naszych gazetach o powodzeniu rosyjskich towarów w Persji, podawanymi przez korespondentów, nie mających pojęcia o zdrowym handlu. Powtarzam: handel ten oparty jest na kredycie, który się prędko zdyskredytuje — innych realnych podstaw nie posiada, a rozwijał się dzięki poparciu rządu, t. j. przez zwrot cła za bawełnę, użytą do wyrobu towarów wywozowych. Ta trocha srebrnych pieniędzy, jakie Persja jeszcze posiada i których w ostatnich czasach nie zdążono z niej wywieźć dla przetopienia na metal, nie wystarcza na codzienne potrzeby, nowych więc nie sposób, bo kurs jest taki, że metal-srebro w monecie daleko jest tańszy, niż srebro w kruszcu, to też jubilerzy resztki monety niszcą na różne wyroby, a w handlu kursują kwitki na bankierów.

Tylko lekkomyślny człowiek może w Persji lokować swe kapitały bez względu na to, jakby się świetnie zapowiadały tutejsze interesy handlowe.

O przemyśle w kraju bez wody, węgla i dróg, prawa i bezpieczeństwa publicznego, chyba marzyć nie wolno.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Bronisława. Jutro Rosława.

STAŁA WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 16. Otwarta od godziny 10 rano do godziny 8 wieczorem.

KRONIKA.

W sprawie podatku przemysłowego Na zapowiedziane w przyszłym tygodniu narady w Petersburgu, pod przewodnictwem Timirazjewa w sprawie podatku przemysłowego udają się, jako przedstawiciele łódzkiego Komitetu giełdowego pp. Karol Kozłowski i Jan Sarzycki.

Koło właścicieli domów. W dr. 10 ym b. m. odbędzie się zebranie organizacyjne Sekcji właścicieli domów przy Towarzystwie popierania przemysłu i handlu, w celu dokonania wyboru zarządu.

Żydowskie Towarzystwo dobroczynności. Komisya, powołana z ramienia Żydowskiego Towarzystwa dobroczynności do obmyślenia sposobów powiększenia stale funduszu instytucji, opracowała memoriał, w którym wskazuje na różne źródła, z jakich będzie można corocznie zgromadzić fundusz w sumie 60,000 rubli, ułatwiający energiczniejszą niż dotąd akcyę Towarzystwa.

Memoriał ten rozpatrywany będzie na jutrzejszym zebraniu ogólnem Żydowskiego Towarzystwa dobroczynności.

— Zapowiedziane w drugim terminie ogólne zebranie członków łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się w sobotę dnia 7-go b. m. o godz. 9 ej wiecz. w lokalu przy ulicy Zachodniej nr 20. Ze względu na ważność spraw, jakie mają być rozpatrzone i zdecydowane, należy się spodziewać licznego udziału członków.

Rzeczywistym członkom Towarzystwa zosłane zostały we właściwym czasie imienne zaproszenia pocztą, z wyszczególnieniem porządku dziennego.

Echa zabójstwa. Dzięki czujności policyi, w dniu wczorajszym udało się ująć współnika zabójstwa, dokonanego na osobie ś. p. J. Kunitzera.

Z sądu Sędzia pokoju 4 go rewiru m. Łodzi rozpoznawał wczoraj dość charakterystyczną sprawę dr. M., oskarżonego z artykułu 131, 135, 139 o karach wymierzanych przez sędziów pokoju.

Sprawa przedstawia się, jak następuje: Kilka miesięcy temu dr. M. był zawezwany do chorej S. Zdecydowawszy potrzebę zrobienia małej operacji, dr. M. wykonał ją w asystencyi dr. K. W kilka dni później S. wręczyła dr. M. honorarium w ilości rb. 5. Oburzony tak niskim wynagrodzeniem, dr. M. obraził słownie S. i zmierzzył się na nią parasolem. Nie pomogły łomaczenia S., że jest biedna, że mąż jest na Dalekim Wschodzie, i że wreszcie dr. K. wziął również tyle. Dr. M. pieniędzy nie wziął, na odchodnym zaś dorzucił «za mało, widocznie, bili żydów w Kiszyńowie».

Świadkowie potwierdzili w całości zeznania skarżącej, wobec czego sędzia skazał dr. M. na 5 dni bezwzględnej aresztu policyjnego.

Ogólne osłabienia. Na ul. Franciszkańskiej nr. 17 Roch Złociak, lat 70, pozostający bez zajęcia, znaleziony został w stanie ogólnego osłabienia; takiemu samemu wypadkowi uległ na rogu ul. Wólczańskiej i Karola człowiek, lat około 50, od którego nie dowiedziano się ani nazwiska, ani adresu. W obydwóch wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

Niebezpieczno zasłabnięcia. Wczoraj na ul. Piotrkowskiej nr. 217 Józef Augustyniak, stolarz, lat 46, zachorował na kurecz żółdka i odwieziony został do szpitala Czerwonego Krzyża; również przy zbiegu ulic Mikołajewskiej z Ewangelicką Tomasz Witych, lat 18, robotnik fabryczny, mieszkający przy ul. Zakątnej, uległ tej samej chorobie. Doraźnej pomocy w obydwóch wypadkach udzielił lekarz Pogotowia.

Złamanie ręki. Na ul. Dolnej nr. 7 Karol Krechynski, mularz, lat 33, na którego przy rozbieraniu budynku spadła część dachu, złamał prawą rękę powyżej dłoni.

Informacja Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że «Straż» w Berlinie urządziła dla Polaków z kraju, szczególnie z Królestwa, licznie przybywających do Berlina po zapłaty, dwa biura informacyjne, gdzie będą się mogli informować o polskich kupcach, przemysłowcach i rzemieślnikach w Berlinie.

I Biuro informacyjne (dla centrum miasta) znajduje się w księgarni p. K. Kerbera, przy

L'nienstr. 134 narożnik Friedrichstr. za dworcem Friedrichstr.

II Bur (na wschodzie miasta) w redakcyi «Dziennika Berlin k'eg» przy Koppensir. 79.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Przegląd muzyczny, teatralny i artystyczny. Pod tym tytułem rozpocznie wkrótce wycenodzieć we Lwowie nowe czasopismo, poświęcone w zupełności sprawom muzyki, teatru, literatury i sztuki. Redakcyę pisma objęli pp. Dante Baranowski prof. muzyki i krytyk, oraz prof. Władysław Pilar.

Prócz artykułów fachowych, pedagogicznych rozpraw i studyów z wymienionych gałęzi sztuki, nowe pismo zamieszczać będzie obszernie sprawozdania z ruchu bieżącego, (z teatru, sali koncertowej etc.) korespondencye artystyczno-literackie ze wszystkich ważniejszych ognisk ruchu artystycznego i umysłowego, uwzględniając z naciskiem sprawy rodzime, polskie.

Między innymi osobny dział zajmą: oceny krytyczne kompozycyi, dzieł literackich i teoretycznych, obszerna kronika bieżąca, notatki bibliograficzne i t. d.

Nowe pismo wypełni niewątpliwie dotkliwą lukę naszego piśmiennictwa, to też nie wątpimy, że zapowiedź tego wydawnictwa powitana zostanie z nieklamną radością i sympatją naszego ogółu.

Adres redakcyi i administracyi ulica Ś tego Mikołaja № 19.

Wieczornica. Zapowiedziana na sobotę 7 go b. m. wieczornica «Liry» z przyczyn od gospodarzy niezależnych zostaje odłożoną.

O nowym terminie wieczornicy oraz koncertu p. n. «wieczór pieśni ludowych» podamy niebawem wiadomość.

OFIARY.

Na biedną wdowę Niewole.

Zebrałe w towarzystwie u pp. F. Adamczyk 3 rb.

Dla najbiedniejszych.

Z. K. 2 ruble.

Z WARSZAWY.

Magistrat warszawski, który z urzędu przygotowuje wybory w Warszawie, zajął się już — według informacji «Kur. Warsz.» — sporządzeniem list wyborczych i dokonał repartyeyi wyborców według cyrkulów.

Za podstawę wzięto, iż ludność Warszawy wynosi 767 897 mieszkańców, z pośród których ma być wybranych 80 wyborców, a ci z pośród siebie wybiorą dwóch posłów do Dumy.

Według znanej ustawy o Dumie, wybory będą podwójne, t. j. pośród prawyborców, odpowiadających cenzusowi wyborczemu, przez głosowanie wybrani będą wyborcy, a ci dopiero wybiorą posła. Otóż w Warszawie, według obecnego już wiadomych obliczeń przybliżonych, będzie około 10,000 prawyborców, a mianowicie: 6 000 właścicieli nieruchomości, około 3 000 płatników podatku przemysłowego, odpowiadającego dawnym gildyom, oraz około 1,000 płatników podatku mieszkaniowego.

Łstę każdej kategorii trzeba formować i sprawdzać w różnych wydziałach, a więc: w magistracie, w izbie skarbowej, w policyi, w hipotece i t. p., a to z tytułu zastrzeżeń cenzusu, który wymaga pewnego czasu posiadania lub opodatkowania, zastrzeżenia wiek wyborcy, wyłącza niektóre zajęcia, nie depuszcza jednostek skompromitowanych sędownie i t. p. Każde z owych zastrzeżeń wymaga sprawdzania i przedłuża pracę, do której też powołany być musi cały sztab pracowników w różnych instytucjach, a przede wszystkim powołany już jest w magistracie.

Kierownictwo tą machiną przygotowawczą p. prezydent miasta zlecił naczelnikowi kancelaryi magistratu, p. Słaskiemu, który już od kilku tygodni czynił przygotowania wstępne i gromadził materiały, a obecnie zajął tą pracą

około 100 osób, pragnąc skończyć wszystko na połowę listopada.

Spodziewając się tego, magistrat na drugą połowę listopada poszukuje nawet lokali dla prawyborców w każdym cyrkule. Wybory główne odbędą się w samym magistracie.

Wyznaczeni dla Warszawy 80 wyborców rozpadają się na oddzielne cyrkule, jak następuje:

Cyrkul I wybierze 6, cyrk. II — 4, cyrkul III — 8, cyrk. IV — 6, cyrk. V — 7, cyrkul VI — 7, cyrk. VII — 8, cyrkul VIII — 7, cyrk. IX — 7, cyrk. X — 6, cyrk. XI — 7, cyrk. XII — 7, razem 80.

(Stosownie do art. 19 i 32 Najwyższej zatwierdzonej ustawy wyborczej, w wyborach wyborców w miejskiem zgromadzeniu wyborczem uczestniczą między innymi osoby, posiadające w granicach miasta na prawach własności lub dożywotniego władania nieruchomości co najmniej od roku, przyczem brany jest w rachubę i termin władania tą nieruchomością przez zapisodawcę. Na zasadzie art. 21 teje ustawy, z prawa głosu na wyborach korzystać może kilka osób, posiadających wspólnie jedną nieruchomość, jeżeli przypadająca na każdą z nich część majątku przedstawia wartość 1,500 rubli).

— Wczoraj w południe dokonano w instytucie politechnicznym warszawskim wyborów rektora instytutu i dziekanów. Głosowało 18 tu profesorów.

Na rektora obrany został 14 głosami dotychczasowy rektor prof. Lagorio. Na dziekanów wydziałów wybrani zostali: mechanicznego — prof. Woronoj, budowlanego — prof. Deitsch, chemicznego — prof. Bawat, górniczego — profesor Amalicki, na sekretarzy wydziałów wybrani: mechanicznego — Zaborski, budowlanego — Ks. Kubuszew, chemicznego — Chardin i górniczego — Sołomin.

Wybory ukończono o godzinie 2 1/2 popoł.

3 sprawy polityczne

Wczoraj po raz pierwszy, w myśl nowych przepisów o postępowaniu sądowem w sprawach politycznych, III departament karny izby sądowej warszawskiej rozpoznawał sprawy następujące:

1) Bartłomieja Gerdyjasa, 44-letniego wyrobnika, oskarżonego z art. 121 kod. kar. z 1903 r. (rozpowszechnianie odezw treści występnej wśród wojska);

2) b. kouduktora tramwajowego Bolesława Stefana Pniewskiego, oskarż. z tegoż artykułu;

3) 17 let. czeladnika krawieckiego Majera Rajzmana, oskarżonego z art. 128 oraz 1 i 2 ust. art. 129 tegoż kodeksu (o rozrzucanie proklamacyj na ulicach m. Warszawy).

Za przestępstwa powyższe kodeks karny przewiduje zesłanie na osiedlenie.

Komplet sędziów składał się: z prezesa naczelnego izby sądowej p. Posnikowa, członków izby pp. Krasnopolskiego, Lenca i Sewastyanowa oraz 2 sędziów gminnych pp. Hulewińskiego z Babie i Prekera z Wilanowa, tudzież wójta gminy Bizno p. Bichholca — jako przedstawicieli stanów; ci ostatni przy wyrokowaniu korzystają z równego sędziom koronnym głosu. Oskarżenie popierał podprokurator izby p. Nimander. Rozprawy toczyły się przy drzwiach zamkniętych.

Przy drzwiach otwartych ogłoszono wyrok, którego mocą skazani zostali, z uwzględnieniem okoliczności łagodzących: Rajzman — na 3 miesiące, Gerdyjas — na 1 rok, oraz Pniewski na półtora roku twierdzy — bez pozbawienia praw. Jednocześnie izba nakazała uwolnienie uwięzionych podsądnych za złożeniem kaucyi w wysokości 100, 300 i 500 rb. aż do uprawomocnienia się wyroku.

Z ostatniej chwili.

Loterya. Dzisiaj w pierwszym dniu ciągnięcia III-iej klasy 185-iej loteryi klasycznej padły następujące ważniejsze wygrane:

10000 rub. № 21055.

5000 rb. nr. 7548.

2000 rb. nr. 16824.

1000 rb. nr. 18936.

500 rb. nr. 15979.

200 rb. nr. 1767, 4960, 5441, 8982, 9668, 11403, 11621, 16375, 17593, 18062, 18515, 23347.

Z prasy polskiej.

— —

«Tygodnik Ilustrowany» daje w ostatnim numerze artykuł o Dumie państwowej rosyjskiej, wyszły z pod pióra d-ra Henryka Szumana, prezesa Koła polskiego w sejmie pruskim.

Przytaczamy tu pogląd sędziwego i zasłużonego parlamentarzysty prawie w całości.

„Od czasu ogłoszenia manifestu, ustanawiającego Dumę, niemało użyto bibuły i czernidla na ujemne nad nią krytyki. Można w wielkiej części wywodom podobnym przyznać słuszność, a jednak mieć przekonanie, że akt w mowie będący stanowi przełom w dotychczasowej polityce wewnętrznej Rosji, którego dalsze następstwa od różnych okoliczności, ale w niemałej mierze zależą będą od uświadomienia, roztropności i energii tego ciała reprezentacyjnego.

Proste cofnięcie wydanego rozporządzenia, nawet dzisiaj, kiedy ono jeszcze nie przeszło do wykonania, zdaje się być wyłączone.

W zachodnich krajach europejskich, gdzie od dłuższego już czasu istnieją ustroje konstytucyjne, o mniej lub więcej szerokich podstawach i swobodach, zaprowadzenie ich i ustalenie wymagało dłuższego lat szeregu. Świadczą o tem wypadki dziejowe, czy w Anglii, czy Francji, czy sąsiednich Prusach lub Austrii.

Dzieje konstytucjonalizmu w Prusach doniosła zawierają naukę tej treści, że i najlepsza konstytucja warunkowa tylko ma wartość, o tyle, o ile swobody i zastrzeżenia prawne, jakie w sobie zawiera, przenikają także świadomość i sumienie urzędników, powołanych do sprawowania rzeczy publicznej, to jest administracji kraju, na modłę przez konstytucję wskazaną. Biurokracja pruska, wyćwiczona w praktyce administracyjnej, pozostała sobą w dawnym ustroju w praktyce i za następnymi czasami konstytucyjnymi, łagodząc ją tylko wtenczas, kiedy z góry odpowiednio ku temu zjawiały się wskazówki. Mając zaś prawo do zasiadania w sejmie na mocy nieograniczonego wyboru, a zarazem organizację wyborczą w swoich rękach, doprowadziła bez trudu zbytniego tak do zajęcia pokrzepłej liczby krzeseł poselskich przez wyższych urzędników administracyjnych, jako też do zdobycia przeważnego wpływu na uchwały sejmowe.

Bijący tego dowód dają przedewszystkiem te ustawy wyjątkowe, które obok gęstych rozporządzeń administracyjnych, z oczywistym obejściem przepisów, są uchwalane przeciw własnym obywatelom kraju, t. j. polakom. Na wielką skalę była sprawowana taka akcja prawodawcza i administracyjna w sejmie pruskim i poza sejmem w czasie rządów księcia Bismarcka i w tak zwanej „walce kulturalnej”. A przecież istnieje w Prusach od czasu zaprowadzenia konstytucji swoboda prasy, stowarzyszeń, samorząd gminny, acz ograniczony, i inne swobody, które jedynymi były i są zaporami zbytniego rozpanoszenia się biurokracji.

W Rosji, naturalnym rzeczą biegiem, organa zarządu państwowego rozrosły się do potęgi nie mającej i nie znającej, powiedzieć można, żadnego hamulca, prócz woli Panującego. Nie mamy potrzeby wdawania się w szczegółowe roztrząsanie zjawisk, z tego ustroju wynikłych i wynikających; wyręczyły nas w tej mierze pisma publiczne rosyjskie, ale podnosimy fakt, naszym zdaniem bardzo znamienity, że Monarcha w projekcie, zaprowadzającym Dumę, jako reprezentację narodową, wyłącza z niej urzędników wszelkiego rodzaju. Staje zatem na stanowisku, które powinno być wstępem na nowe tory całego ustroju administracyjnego w kraju. Przypnieć należy, że Duma, jeżeli głos swój ostrzegawczy, a uzasadniony i poważny podniesie, znajdzie posłuch w sfierach miarodajnych i zdobędzie prawa i znaczenie.

Kto bez stronnictwego uprzedzenia sprawę rozważa, przyznać musi, że sprawa organizacji wewnętrznej i utworzenie odpowiedniej reprezentacji narodowej dla Rosji niełatwym jest zadaniem. Tworzą tu niezwykłe utrudnienia: i rozległość obrzuczonego państwa, i różnorodność narodowości, do niego wchodzących, i bardzo niski poziom oświaty i prawnego uświadomienia przeważnej części jego ludności, i nareszcie zastarzały ustrój; trudno podatny do reform. A przecież reforma, czyli sanacja taka stosunków we-

wewnętrznych rosyjskich jest konieczna i jeżeli ma być skuteczną, winna uprzedzić, albo iść ręką w rękę z zaprowadzeniem zasad i ustroju reprezentacyjnego, jak niemniej z rozszerzeniem i podniesieniem oświaty powszechnej o prawdziwych wychowawczych i kulturalnych zasadach i praktykach.

Co do samej ustawy wyborczej, zauważyć należy, że i w państwach konstytucyjnych, o dawno ustalonym ustroju parlamentarnym, jak np. w Anglii, ustawa wyborcza, jak na dzisiejsze stosunki bardzo jest niedostateczna i przestarzała, a dalej, że co do najlepszego systemu wyborczego, zapatrywania polityków bardzo są różne, a zachwalany powszechnie system wyborów powszechnych i tajnych także za doskonały uważany być nie może, a wymaga niewątpliwie i wyższego wykształcenia umysłowego, i uświadomienia politycznego; nie można się zatem dziwić, że tego trybu wyborczego do reprezentacji krajowej w Rosji nie zastosowano. Po czytujemy w każdym razie za uznania godne zastrzeżenie, że tajne zarządzono głosowanie, odmiennie od pruskiego prawa wyborczego, jawnego, które wydają po większej części wybory w myśl kierowników akcji wyborczej, czyli biurokracji.

Reasumując więc spostrzeżenia i wywody nasze, sądmy, że zgubną byłaby droga abstrakcji, tak w akcji wyborczej, jako też w obsłudze Dumy. Stawianie alternatywy: wszystko, albo nic, prawie zawsze tem drugim, to jest klęską się kończy. Doświadczyliśmy tego, niestety, na sobie niejednokrotnie i bardzo boleśnie. Zarówno w guberniach zachodnich, jak i w Kólestwie społeczeństwo nasze winno wszelkich dołożyć starań, ażeby w jak można największej liczbie przedstawicieli wejść do Dumy. Trudna i mozolna ich tam czekać będzie praca, łącznie ze wszystkimi, którzy za wzmocnieniem znaczenia Dumy głos podnosić będą, ale ostatecznie nie bezowocna. Spotkają się i tam, być może, z prądami równoległymi do pruskich, ale jeżeli wżniemy na uwagę głosy przeważnej części opinii publicznej jakie się w czasach ostatnich w publicystyce rosyjskiej objawiały, to jednak w korzystniejszej się znajdują sytuacji, niż ich ziomkowie w sejmie pruskim. Praca, która się tam prawdopodobnie toczyć będzie, wtenczas z pewnością wyjdzie na korzyść powszechną, jeżeli z dobrą wiarą i wolą obustronnie prowadzona będzie“.

Organizacja bezpartyjna.

— s —

Pod tytułem powyższym pisze p. Artur Śliwiński w «Prawdzie»:

„Społeczeństwo nasze uległo ogromnej ewolucji i zmieniło do niepoznania swą fizjonomię. Długie lata pogrążone w drzemce politycznej, zadrgało, ocknęło się i poczęło żyć. Przestały mówić jednostki, a zabrały głos masy. Masy te różniczkowały się i według własnego zrozumienia stanęły w obronie swoich interesów. Oto grunt, na którym wyrosły różnorodne programy polityczne. Z tego punktu widzenia krystalizowanie się poglądów i zależne od nich powstanie nowych obozów jest zjawiskiem normalnym, jest koniecznością dziejową, której uleść muszą wszystkie społeczeństwa cywilizowane

Dzisiejsza partja polityczna — to nietylko mniejsza lub większa grupa ludzi, to zarazem jasno określony światopogląd, to cały program, to odpowiedź stanowiąca na wszystkie, najbardziej palące, sprawy doby bieżącej, to świadoma siła, która wie, czego chce i dokąd zdąża.

A jeżeli powstawanie takich partji jest objawem dojrzałości i koniecznym wynikiem różnicowania społecznego, to czemuż jest partja, tworzona w imię ideału... bezpartyjności? Czy taka partja może gdziekolwiek istnieć? Rzecz nieprawdopodobna, a jednak możliwa: partja taka istnieje.

Od kilku miesięcy czynna jest organizacja ostemplowana marką „Związku pracy narodowej”. Cele „Związku” nie zostały jasno określone. Poza ogólnikowymi frazesami o pracy dla dobra narodu, frazesami, które każdy rozumieć może inaczej, zadania tej organizacji, nawet dla należących do niej jednostek, pozostają tajemnicą. Natomiast jedno powtarzają wszyscy:

— Związek jest organizacją bezpartyjną. Każda organizacja bezpartyjna w przeciwstawieniu do organizacji partyjnej tem przedewszystkiem się różni, że członkowie jej nie są obowiązani do wyznawania jakiegokolwiek programu. Z tego wynika, że do organizacji bezpartyjnej mogą należeć ludzie partyjni, t. j. ludzie o wyrobionych przekonaniach politycznych, a więc stronnicy różnych, często wzajemnie neutralizujących się prądów. Jaki cel może mieć tworzenie takiej organizacji? Czy można przypuszczać, aby jej akcja dała pomyślny rezultat? Czy możliwym jest łączenie ludzi na gruncie politycznym w imię tego, co ich rozdziela?

Jeżeli z tej strony spojrzymy na „związek pracy”, to oczywiście „związek” okaże się dziwością bez znaczenia i przyszłości, mgławicą, która nigdy nie zapłonie trwałym blaskiem gwiazdy...

Kto tworzy tę organizację, kto jest cementem, spajającym nieustannie gmach bezpartyjności? Głos publiczny niedwuznacznie mówi, że idea utworzenia „związku” wylęła się w gnieździe narodowo-demokratycznym, a w tem oświetleniu cała sprawa w innych przedstawia się barwami. Uczestnicy „związku” mogą nie wiedzieć, dla jakich celów się łączą, ale wie o tem napewno stronnictwo narodowo-demokratyczne.

Powstawanie nowych obozów jest zjawiskiem normalnym, zawsze zasługującym na bliższe zbadanie. Ale członków każdego obozu musi łączyć jedna i ta sama idea przewodnia, w imię której się zgrupowali. Idei takiej „związek” nie posiada. Zamiast organizować — dezorganizuje, zamiast wyświeślać podstawowe zadania i cele, które zamierza osiągnąć — wnosi gmatwaninę pojęć i zamęt, zamiast dążyć do zespolenia — tworzy kadry, które czas rozproszy i zdemoralizuje.

Nie potrzeba dowodzić, że tego rodzaju praca musi przynieść szkodę. Kto jest winowajcą? Opinia publiczna głośno oskarża stronnictwo narodowo-demokratyczne.

Uczciwość polityczna nakazuje również głośno zarzut ten przyjąć lub odeprzeć. Słuchamy“.

Nowa ustawa gimnazjalna.

„Ruś” donosi, iż ministerium oświaty opracowało ostatecznie projekt reformy szkoły średniej gimnazjalnej i po pzejczniu go przez komisję pod przewodnictwem ministra gen. Głazowa, wniesie nowelę na pierwsze posiedzenie Dumy. Główne zasady projektu mają być następujące:

Gimnazjum obejmuje 6 klas, lecz mogą być otwierane także gimnazja częściowe: 4 klasy niższe i 2 klasy wyższe oddzielnie. Przy gimnazjach mogą być otwierane szkoły przygotowawcze z 5 letnim (?) kursem.

Otwieranie szkół, utrzymywanych częściowo lub całkowicie przez skarb, może nastąpić w drodze prawodawczej, utrzymywanych zaś wyłącznie z funduszków miejscowych, ziemskich, publicznych, prywatnych etc. na mocy pozwolenia p. ministra oświaty. Gimnazja prywatne mogą według życzenia fundatorów p. delega albo ustawić gimnazjalnej, albo ustawić o szkołach prywatnych. Wykłady prowadzone są według planów trojkiego typu: klasycznego, klasyczno-realnego i realnego. Przedmioty, obowiązujące w każdym planie, są: 1) religia; 2) język rosyjski i literatura; 3) matematyka; 4) historia; 5) geografia i kosmografia; 6) historia naturalna i fizyka; 7) jeden język nowożytny; 8) propedeutyka filozofii; 9) prawoznawstwo. Następnie do planów klasycznych wchodzi dwa języki starożytne, do drugiego typu — łacina i drugi język nowożytny, do trzeciego — drugi język nowożytny, rysunki ręczne i techniczne.

Dla życzących sobie tego mogą być do planów wprowadzone i języki miejscowe; wykład zaś ich może być prowadzony w tym samym języku miejscowym.

O wykładzie religii pomyślny innemi powiedziano:

«W miejscowościach z ludnością innych wyznań i wogół obcoplemienczą wykładana będzie dzieciom religia prawosławna, oraz ta, do jakiej należy większość dzieci. Wykład odbywa się w języku rodzimym dzieci, przy różnojęzycznej jednak ludności tego samego wyznania — po-

rosyjsku, albo w języku dzieci, lecz oddzielnie dla każdej grupy. Wynikające nieporozumienia rozstrzyga minister oświaty po porozumieniu się z gubernatorem danej miejscowości. Całkowity kurs gimnazyów obejmuje 2 stopnie: z 4 klas niższych i 2 wyższych. W niższych klasach przechodzone są kursa systematyczne, a w dwóch wyższych odbywa się powtarzanie, przyczem uczniowie mogą przechodzić i przedmioty specjalne według swego życzenia i uzdolnień pod kierunkiem nauczycieli.

Wykład w gimnazyach przy wskazanych wyjątkach co do religii i języków miejscowych odbywa się w języku rosyjskim według podręczników, dozwolonych przez ministerium oświaty. W końcu każdego roku odbywają się egzaminy przejściowe i abiturjenskie według przepisów, ustanowionych przez ministerjum.

W gimnazyach mogą się uczyć dzieci wszystkich stanów i wyznań.

Co do wieku, do 1 ej klasy gimnazjum mogą być przyjmowane dzieci od 12 do 14 lat, które ukończyły kurs szkoły przygotowawczej. Dalej idą szczegóły, dotyczące etatów gimnazjalnych, poczem wspomniano, że w radach pedagogicznych bierze udział lekarz i wychowawcy szkolni. Co się tyczy kary wydalenia ucznia, o wydaleniu z prawem wstąpienia do innego zakładu decyduje kurator okręgu, a o wydaleniu bez prawa wstąpienia do innego zakładu—minister oświaty.

Jak widzimy, w organizacji gimnazyalnej poczyniono przedewszystkiem następujące zmiany: przedłużono pobyt w szkole do lat 11 (5 lat w szkole przygotowawczej i 6 lat w szkole średniej); dalej przywrócono egzamina przejściowe, wreszcie utrzymano typ klasyczny z dwoma językami klasycznymi. O tym projekcie ma wypowiedzieć swoje ostateczne zdanie Duma państwa.

Znaczenie zjazdów.

„Nasza Żiźi“ w następujący sposób omawia sprawę znaczenia zjazdów ziemskich:

„Jeżeli zjazd z dnia 19 listopada r. z. mógł jeszcze wywołać wrażenie uwagi o «sile opinii» przypadkowo zgromadzonych „99 ziemców“, to teraz po szeregu wydarzeń, które wysunęły na proscenium czyste elementy społeczne, nie może być różnicy zdania co do znaczenia siły opinii, reprezentowanej przez zjazdy. Ogólne teoretyczne życzenia zjazdu, sformułowane w r. z., otrzymały zupełne wykończenie na zjazdach w kwietniu, maju i lipcu, występując z piętnem indywidualności politycznej i charakterem partyjnym. Obecnie po zjeździe wrześniowym i po przyjęciu znanych czytelnikom rezolucji, należy mówić już o silnie zabarwionej partii, a nie o bloku przypadkowym, złożonym z przygodnych elementów i nie przenikniętym jednociągłą poglądu politycznego. Dotychczas w Rosji w t. zw. „formie legalnej“ istniały tylko kierunki, partya zupełnie wyraźna uformowała się dopiero teraz. Ma ona swoją organizację, swoich przewodników, program ogólny i praktyczny, ma wreszcie swoją podstawę—siły miejscowe.

„Ta właśnie podstawa w formie samorządów lokalnych stanowi siłą zasadniczą nowej partii, tworzy dla niej szeroką arenę działania politycznego, zapewni atmosferę sympatii wśród jednomyślnych i nie ulega wątpliwości, że partya wyjdzie zwycięsko nawet pod względem praktycznym z przewidywanych zapasów. Rosya biedna jest jeszcze w zakresie życia politycznego, przyczyny zewnętrzne utrudniają jej wzrost normalny, a przyczyny te niewątpliwie grze będą w nadchodzącej kampanii rolę wybitną—to wszystko prawda, lecz nie należy zapominać, iż «masa niezorganizowanych opinii jest bezsilna wobec zorganizowanych partii»

„Na zjeździe wrześniowym zrobiono jeszcze jeden krok stanowczy, w celu zawojowania przez nową partję nowej siły i nowego znaczenia. Zjazd po raz pierwszy wypowiedział zdanie w sposób zdecydowany w sprawie narodowości, najdrażliwszej i najbardziej odpowiedzialnej sprawie, której rozstrzygnięcie w ten lub inny sposób rozstrzygnie dalsze losy państwa.

Zjazd w Moskwie.

—s—

W dalszym ciągu protokołu zjazdu ziemskiego w Moskwie znajdujemy w „Rusk. wied.“ sprawozdanie o posiedzeniu dnia 17 z. m.

«Przewodniczący Szczepkin, otwierając posiedzenie, zaznaczył, że zasadniczym rysem programu p. Kokoszkina jest ten, iż każdy obywatel powinien czuć się spokojnie i dobrze w państwie, a to jest możliwe tylko wtedy, jeśli władza centralna przestanie wywierać nacisk na miejscową. Tyle wycierpieliśmy z powodu centralizacji, że staje się niezbędną potrzebą ochronić nas od niezdolnego położenia, a więc należy opracować zasady, według których żyć można w pewnych miejscowościach. Tak należy rozumieć pojęcie autonomii. W państwach, gdzie każdy czuje się dobrze, nikomu nie przychodzi do głowy myśl o separatyzmie. Autonomia prowadzi do zjednoczenia, a zjednoczenie jest dla nas dziś niezbędnie potrzebne. Przedstawiciel kowieński, p. Wróblewski, omawiając wczorajsze uwagi hr. Hydena z powodu jego przemówienia, uważał za niezbędne rozproszyć niewłaściwe wrażenie, wywołane jego słowami. Słowa jego zrozumiano, jako pogroźkę, a tymczasem nie to miał mówca na myśli. Polacy przyjechali tutaj nie na targi co do tych lub owych przywilejów, lecz dla dowiedzenia się, czego mogą oczekiwać od zjazdu i w celu wymiany poglądów. Przedstawiciel ziemstwa półtawskiego, ks. N. Szczerbatow, oświadczył, że jeżeli sprawa samoistności narodowej będzie przyjęta, to sprawa polska przestanie istnieć. Wobec autonomii rosyanie i polacy różnić się będą wiela cechami ekonomicznymi, socjalnymi i narodowymi, ale sprawa sporna umrze. Zaznaczając przytem, że sama ludność w kraju południowo zachodnim na różnych zgromadzeniach oświadczyła się za zrównaniem praw małorusów, białorusów, litwinów, żydów i t. d. i przeciw ograniczeniom, mówca twierdził, iż każde takie ograniczenie będzie zgubą dla kraju, a jednocześnie wypowiadał zdanie, że najlepsza część społeczeństwa rosyjskiego, cała wolnomyślna Rosya, uznaje dla każdej narodowości prawo ukształtowania się jej samoistnego. To zadowolni ludność, a jednocześnie zabezpieczy prawa mniejszości, reprezentowanej zarówno w Damie, jak i w zgromadzeniach miejscowych, inaczej bowiem antagonizmy narodowościowe wyjdą na zewnątrz.

W tym celu niezbędne jest dopuszczenie do Dumy jeszcze deputowanych dodatkowych, którzy otrzymali pewne *minimum* głosów (up. 10.000). W ten sposób każda partya miałaby w Damie przynajmniej jednego reprezentanta. Dlatego też zgromadzenie powinno powziąć rezolucję w tym duchu, iż zjazd uważa za stosowne i na dobre polecić organizacyi binra opracowanie spraw, dotyczących gwarancji praw mniejszości, zarówno w reprezentacyi ogólnej, jak i miejscowej. Propozycje przyjęto jednomyślnymi oklaskami. J. Popow dotknął sprawy położenia obcoziemców i zaznaczył, że dążenie do rusyfikacyi wywołuje wprost odmiennie rezultaty. Pośród burjatów chrześcijaństwo zanika, a natomiast szerzy się lamaizm i szamanizm. Barjaci nietylko nie uczą się mówić po rosyjsku, lecz rzeciwicie rosyanie zaczynają mówić po burjacku i jakucku. Należy uchronić nie tylko polaków, małorusów, białorusów, lecz i wszelkie drobne plemiona na całym obszarze państwa, nadawszy im prawo do kształcenia swej samoistności kulturalnej. Przedstawiciel Ekaterynosławia, A. Aleksandrow, oświadczył, że przedstawiciele kresów, gdzie dzieją się okropności, na podobieństwo bakańskich, przybyli tutaj, aby oświadczyć, że tak dalej żyć niepodobna; że kresy te oddawna mają niemożliwość dalszego istnienia w podobnych warunkach i że centralne instytucje nie mogą zdyskontować właściwie ich potrzeb.

Nie separatyzmu, nie rozluźnienia węzłów, lecz raczej zjednoczenia pragną kresy. Jeżeli zjawilo się dążenie do decentralizacyi—to jest to właściwie dążenie patryotyczne: w niem tkwi prawdziwa miłość ojczyzny. Przedstawiciel guberni wolińskiej, p. Poniatowski, omawiał istniejące uprzedzenie, że, jeżeli da się swobodę polakom, to zaraz utworzą królestwo polskie; gruzini—królestwo Gruzji i t. d., i że Rosya nie zostanie. Mniemanie to jest niesłuszne. Niech każ-

da narodowość ma możność żyć swobodnie, a w rezultacie wyniknie nie rozluźnienie, lecz zjednoczenie państwa. W Szwajcaryi, Francyi, Ameryce autonomia prowincyi i stanów doprowadziła tylko do zjednoczenia i siły państw poszczególnych. Przedstawiciel m. Kutaisu oświadczył, że dotychczasowy zarząd kraju doprowadził tylko do walki narodowościowej i starcia się z wojskiem. Jedyne sposobem uspokojenia kraju—to autonomia.

Następnie przystąpiono do głosowania oddzielnych punktów programu p. Kokoszkina i przyjęto go z drobnymi zmianami redakcyjnymi (tak np. wypadł punkt, omawiający sprawę szkolną, którą ogólnie połączono z samorządem), niektóre punkty jednomyślnie, inne większością. Punkt zasadniczy przyjęto jednomyślnie. Brzmiał on, jak następuje: „Prawo zasadnicze Cesarstwa rosyjskiego powinno gwarantować wszystkim, zamieszkującym państwo narodowościom prawo do samoistności kulturalnej, jako to: zupełną swobodę używania różnych języków i narzeczy w życiu publicznem, wolność zebrań, związków, otwierania i utrzymywania szkół oraz wszelkiego rodzaju instytucyi, mających na celu zachowanie i rozwój języka, literatury i kultury każdej narodowości“.

Mieszkańcy Kaukazu.

—s—

Ostatnie wypadki na Kaukazie zwracają uwagę świata całego na ów kraj i jego stosunki ludnościowe. To, co się tam dzieje obecnie, jest poniekąd wynikiem warunków odwiecznych.

Od najdawniejszych, niepamiętnych czasów, na Kaukazie wciąż zdarzały się starcia pomiędzy rozmaitemi narodowościami, zamieszkującymi te góryste, niedostępne, a jednak najwspanialsze, najbogatsze okolicy.

Niema na świecie całym zakątka, w którym ludność była by tak różnolita, jak na Kaukazie. A mieszka ona tam od wieków i wciąż swarzy się między sobą. Zatargi pomiędzy najrozmaitszego pochodzenia ludami wypełniają nie małą część historii Kaukazu. Zatargi te, pod wpływem warunków, w jakich Kaukaz znajduje się od wieku, doszły obecnie do niebywałych rozmiarów, wogóle jednak nie są tam nowością.

W Szwajcaryi mieszkają francuzi, niemcy i włosi; dzięki naturalnemu rozwojowi stosunków pomiędzy trzema różnorodnymi narodowościami, żyją one tam ze sobą w najzupełniejszej zgodzie.

Gorzej jest w Macedonii, gdzie ludność bardzo jest mieszana, składa się bowiem z turków, bułgarów, serbów, greków, rumunów i albańczyków. Sztuczne drażnienie jednych przeciw drugim jest przyczyną tych krwawych scen, jakich Macedonia oddawna jest widownią.

Wszystko to jednak niezem jest w porównaniu z Kaukazem, gdzie żyje około trzydziestu narodowości, należących do odmiennych ras i szczepów, mówiących odmiennymi językami, wyznających odmiennie religie. Można by powiedzieć, że w tej sżyi, łączącej Europę z Azją, dały sobie spotkanie wszystkie rasy i tu starły się ze sobą.

Niema ludności, o której można by powiedzieć, że stanowi na Kaukazie przewagę. Trudno też wskazać, kto tam jest «antychtonem», kto zaś przybyszem, wszystkie te bowiem szczepy—z wyjątkiem rosyan—osiadły tam są od czasów niepamiętnych.

Ormianie, zamieszkujący głównie południowe stoki Kaukazu, od strony morza Czarnego, opowiadają w swych legendach, że są nietylko najdawniejszymi mieszkańcami Kaukazu, ale wogóle najdawniejszą na świecie ludnością. Patryarcha Noe z ich szczepu pochodził, arka zaś jego nie gdzieindziej się zatrzymała, tylko u stóp góry Ararat, w okolicy dotychczas zamieszkałej przez ormian.

Faktem też jest, że niektóre miejscowości ormiańskie znane były starożytnym grekom i już wówczas uchodziły za bardzo dawne. Dziś ormianie liczą z górą dwa miliony ludności, zamieszkałej w granicach Rosji i Turcji.

Niemniej starożytnymi od ormian są gruzini, osiedli od niepamiętnych czasów na płaskowzgórzu, znajdującem się w pośrodku pomiędzy dwoma prawie równoległymi łańcuchami Kaukazu. Tradycje ich sięgają czasów Abrahama. Uważa-

ją się za przodków wszystkich narodów europejskich, które też w swoim czasie zaliczono do nieznanej przez nowszą naukę «szczytu kaukaskiego». Głuzini — w liczbie około miliona głów — nie mają nic wspólnego ani w rysach twarzy, ani w mowie, ani w zwyczajach z ormianami.

Trzecią narodowością, najzupełniej oddzielną na Kaukazie, są tak zwani tatarzy. «Tak zwani», bo właściwie mianem tem darzy się najrozmaitsze szczepy pochodzenia turańskiego i mongolskiego, rozrzucone nad morzem Kaspijskim, wdzierające się w głąb Kaukazu, osiadłe w sąsiedztwie ormian na południowych stokach, uznające naukę Koranu (sunici i szyici) lub Buddy. Mieszamnia to straszna. Są między nimi nogajcy ze stepów nadkaspjskich, są kałmucy z drugiej strony morza Kaspijskiego, są wreszcie kurdowie, zamieszkali u stoków Kaukazu w Turcji i Persyi. W obrębie Kaukazu rosyjskiego jest ich około półtora miliona.

Gruzini, ormianie i tatarzy przedstawiają trzy typy najzupełniej odmienne: aryjski, semicki i mongolski, ze wszystkimi właściwościami charakteru i języka. Od wieków stykają się ze sobą, od wieków prześladują się wzajemnie. Walka jest ich żywiołem. Panowali nad nimi kolejno: babilończycy, persowie, grecy, tarczy, a każde z tych panowań zapisało się szeregami walk zaciętych, w których ginęły nieraz całe plemiona kaukaskie.

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

—8—

Petersburg, 5 października. W Królestwie Polskim w a. 3 b. m. stwierdzono 9 przypadków zachorowania na cholera, z nich cztery zakończyły się śmiercią. Okręg zabajkalski ogłoszono za zagrożony przez cholera.

Petersburg, 5 października. Z Warszawy telegrafują: Sąd wojenny skazał na karę śmierci Joska Oryma, oskarżonego o zabicie kozaka Łukawa.

Wilno, 5 października. Z powodu nieustawiania demonstracji ulicznych z wystrzałami i rzucaniem kamieniami, zarządzający gubernią wzywa publiczność we wszystkich dziennikach, aby nie mieszała się z tłumem i prosi rodziców, aby wpoili to dzieciom, stałym uczestnikom naruszania porządku, gdyż w razie przeciwnym będą zarządzone energiczne środki.

Baku, 5 października. Sąd wojenny skazał Dzierżak na powieszenie za zabójstwo rewirowego Miketadze. Stan finansowy miasta fatalny. W r. z. niedobór wynosił 500,000 rubli, w ciągu ostatnich lat sześciu z górą milion. Długi miasta wzrosły do 1,300,000 rb. W kasie niema pieniędzy. Kapitał zapasowy wyczerpany; niema pieniędzy na pensje dla urzędników; szpitala są bez żywności, a tymczasem miasto będzie musiało ponosić wielkie wydatki na utrzymanie wojska. Miasto prosi rząd o udzielenie zapomogi bezwrotniej w sumie 500,000 rb.

Tyflis, 5 października. Komunikat urzędowy. General Takajszwili telegrafuje do Szirinkina z Elizawetpola, że doniesienie «Now. obozr.» w nr. 198 o położeniu w gubernii elizawetpolskiej nie odpowiada rzeczywistości. Zalecam redakcyon, aby rzecz według sprawiedliwości i prawdziwości, a nieprawdziwe.

Garycyn, 5 października. Dzisiaj otwarto agencję petersburskiego Banku handlowo-przemysłowego.

Kronsztad, 5 października. Nieporozumienia między kantorami a robotnikami portowymi załatwione. Rozpoczęto już roboty na wszystkich parowcach zagranicznych. O 14 b. m. postanowiono zachować letni rozkład godzin robót.

Mitawa, 5 października. General-gubernator ogłasza, że z powodu zupełnego spokoju w dwóch powiatach gubernii, uczył za możliwe ulżyć ludności w ograniczeniach, spowodowanych przez stan wojenny, przyczem wyraża nadzieję, że i inne powiaty, przywracając porządek, zechcą postarać się o zdjęcie z nich snrowości i ograniczeń.

Noworosyjsk, 5 października. Dzisiaj o godz. 1 w nocy dał się słyszeć huk podziemny, który towarzyszył falowaniu.

Sewastopol, 5 października. Zapowiedziano poświęcenie pomnika na Malachowym kurhanie, i odnowienie starej świątyni w Inkermanie.

Wasilków, 5 października. Utworzył się komitet obrony interesów wyborców do Dumy państwowej.

Ekaterynosław, 5 października. Rada miejska odrzuciła wniosek grupy postępowej radnych o przeznaczeniu pensji od miasta dla przyszłego członka Dumy państwowej.

Kazań, 5 października. Rada miejska przyjęła projekt wypoczynku świątecznego pracowników handlowych.

Tokio, 5 października. Skończyła się agitacja przeciwko zawarciu pokoju z Rosją, rozpoczyna się natomiast kampania przeciwko rządowi. Z chwilą otwarcia parlamentu, gabinet będzie musiał wytrzymać liczne napaści.

Teheran, 5 października. Zapewniają, że rząd angielski przygotowuje nową wyprawę karną do Beludzystanu perskiego pod pretekstem odebrania mienia, zrabowanego przez beludzyst. szczytów perskich w Beludzystanie angielskim i ukarania winnych.

Berlin, 5 października. Prasa gorliwie omawia rozmowy kanclerza Bülowa z dziennikarzami francuskimi.

Paryż, 5 października. „Eho de Paris“ donosi, że podany w dziennikach wywiad z kanclerzem Bülowem wywarł wielkie wrażenie w sfierach dyplomatycznych. Według „Mat na“. Delcasé nie chciał wypowiedzieć zdania swego o tym wywiadzie.

Londyn, 5 października. Dotknawszy w mowie, wygłoszonej w klubie konserwatystów, traktatu angielsko-japońskiego, minister handlu oświadczył, że Anglia nie ma żadnych zamiarów zaczepnych w Azji środkowej.

Konstantynopol, 5 października. Według krążących tu pogłosek, Porta zamierza opierać się do ostateczności utworzeniu kontroli międzynarodowej finansów macedońskich, mając nadzieję, że mocarstwa nie zdecydują się na zastosowanie środków przymusowych.

Konstantynopol, 5 października. Na Perse robiono dziesiąt rewizje. Jak powiadają, w domach cym au znalezione bomby.

Konstantynopol, 5 października. Poseł rumuński wysąpił z ostrą reklamacją do Porty z powodu napadu oddziałów greckich na kucwołochów w Macedonii.

Paryż, 5 października. Prof. Behring oświadczył przedsiawicielowi «Matina», że odarty przez niego środek przeciwko gruźlicy nie jest ani surowicą, ani też szczepionką. Profesor zda sprawę z doświadczeń swoich w sierpniu 1906 r.

Wiedeń, 5 października. W odczytanej przez prezesa ministrów, Gautscha, w parlamencie deklaracji rządowej, rząd potępia zajścia w Brnie morawskim i wyraża z powodu ich ubolewanie. Śędztwo sądowe ujawni, kto winien, da silę faktyczną środkiem zapobiegawczym na przyszłość. W razie konieczności, rząd zastosuje środki wyjątkowe. Prezes ministrów zwrócił się następnie do wszystkich stronnictw z wezwaniem, aby użyły wpływów swych dla uspokojenia i uśmierzności, co zaś dotyczy rządu, to będzie, jak zawsze, postępowal sprawiedliwie względem wszystkich stronnictw, nie ustępując naleganiom ulicy. W czasie mowy przyszło do ostrego starcia Niemców z Czechami. Po przerwie wrzawa tak się wzmogła, że przewodniczący zamknął posiedzenie.

Wiedeń, 5 października. Pozwodniczący izby posłów oświadczył, że odebrał wczoraj głos hr. Sternbergowi skutkiem nieporozumienia. Przewodniczącemu zdawało się, że hr. Sternberg mówi o terroryzowaniu izby. Wobec nieporozumienia tego cofną decyzję swą i pozwala mówić hrabiemu, pod warunkiem zachowania zwyczajów parlamentarnych; poezem wezwał go do porządku, ponieważ Sternberg wyraził się obraźliwie o kilku posłach. Hrabia przemawiał dalej bez wywołania zgłoszeń.

DZIENNE

Petersburg, 6 października. Otwarto narady o przesileniu naftowym.

Sekretarz stanu Kokowcew rozdzielił program obrad na 3 części.

Pierwsza dotyczy sposobu utrwalenia przemysłu naftowego.

Druga zabezpieczenia paliwa dla przemysłu rosyjskiego.

Trzecia, w jaki sposób urządzić przemysł naftowy, aby wypadki podobne do teraźniejszych nie powtarzały się.

Proponując przystąpienie do obrad w wyżej wskazanym porządku, minister prosił, aby rozprawy toczyły się na gruncie praktycznym, bez wniczania kwestyi akademickich.

Trzecia część programu będzie rozpatrywana przy współudziale reprezentantów klasy roboczej, których wybory odbędą się w Baku, wskutek czego przyjazd ich jest opóźniony.

Rozpoczynając wymianę myśli, przemysłowcy naftowi prosili o odłożenie posiedzenia do soboty wieczorem, kiedy będzie gotową wydrukowana notatka kwestyi poddanych pod narady.

Wiec propozycję przyjął i posiedzenie odłożył.

Moskwa, 6 października. Szczegóły, dotyczące okoliczności, które pobudziły do zamknięcia uniwersytetu wyjaśnione zostały w sposób następujący:

Wiec, na którym pozwolono tylko studentom, zgromadził wiele osób postronnych.

Tłum złożony z 3,000 zachowywał się wyjątkowo.

Rektor uniwersytetu, uważając takie nagromadzenie się różnych osób za niebezpieczne dla uniwersytetu i dla samych uczestników wiecu, zebrał na naradę komisję, która postanowiła tymczasowo zamknąć uniwersytet na dni dwa i trzy.

Studenti, zebrani w liczbie półtora tysiąca, wysłali do rektora deputację z prośbą, aby pozwolił na wiec.

Wiec trwał 3 godziny. Zjawił się rektor i zaproponował studentom, aby w przyszłości nie dopuszczali osób obcych do gmachu uniwersytetu.

Wiec uznał swój skład za wypadkowy i wysłał do rektora deputację z prośbą, aby pozwolił im zebrać się na wiec w ciągu dwóch dni najbliższych, dla obrad nad kwestyą postawioną przez rektora.

Rektor odpowiedział, że zbierze się komisja, która zdecyduje kwestyę.

Uniwersytet zostanie otwarty nie później, niż w sobotę lub wtorek.

Moskwa, 6 października. Listy wyborców do Dumy państwowej w Moskwie wykazują ogólną liczbę 8,500, do 6,000 prawyborców z tytułu posiadania majątku nieruchomego, 1,600 z tytułu podatku mieszkaniowego i 900 płaćcy osobisty podatek.

Petersburg, 6 października. Cyrkularzem ministra spraw wewnętrznych polecono gubernatorom, aby postarali się o opublikowanie list prawyborców nie później, jak 28 października, oraz o przedsięwzięcie środków, aby naczelnicy ziemscy i urzędnicy policyi powstrzymali się od wszelkiego mieszania się w przebieg wyborów.

Petersburg, 6 października. Dział o godz. 9-ej rano na ulicy Mieszczańskiej runął budujący się pięciopiętrowy dom, zasypawszy gruzami 100 robotników. Wydobyto siedmiu ciężko rannych.

Berlin, 6-go października. Na otwartym zjeździe kolonialnym Posadowskij wypowiedział mowę, w której przyznał, że kolonie niemieckie w Afryce znajdują się w poważnie zagrożonym stanie; dodał, że i inne narody poniosły jednolite ciosy w dziedzinie polityki kolonialnej; wyraził wreszcie nadzieję, że Niemcy podążą trudnościom.

Petersburg, 6 października. Dyrektor kancelaryi ministra komunikacji Jermolow mianowany został opiekunem honorowym.

Tokio, 6 października. Okuma na zebraniu izb handlowych wypowiedział mowę o stanie finansów. Po demobilizacji armii czynnej długi Japonii będą wynosiły 2500 milionów yen. Procentów wypadnie płać 150 milionów. Przed wojną na każdego mieszkańca wypadło 4 yeny podatków, teraz prawdopodobnie wypadnie po 12 yen. Długu narodowego wypadło na każdego japończyka 12 yen, teraz wypadnie 50. Dzięki pokojowi koniecznym jest zdwojenie działalności i w celu rozwinięcia produktywności kraju.

Chrystyania, 6 października. Storting przyjął propozycję zmiany art. 1102 konstytucyi. Dla utrwalenia decyzji propozycya będzie poddana pod obrady po raz trzeci na nowej sesyi.

Monachium, 6 października. Demokrat narodowy Segiu zwrócił się w sejmie do rządu z zapytaniem z powodu podrożenia mięsa, nalegając na konieczność otwarcia granicy. Minister tłumaczy drożyzną mięsa zeszlenczym nieuro-

dzajem paszy. Rozwój hodowli niemieckiej wien zapewnić zaopatrzenie ludności w mięso.

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu B. Patzerowi. Prosimy o osobiste porozumienie się z redakcją.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
5/X 1 pp.	728.3	+12.2	63	Pd Z 3	Z dnia 5/X Temperatura max. +13.1° C.
5/X 9 w.	728.9	+ 9.0	80	Pd Z 2	Temperatura min. +5.3° C.
6/X 7 r.	729.4	+ 7.8	83	Pd Z 4	Opadu 0.0

MLEKO

1319-r

pasteuryzowane, sporządzane według przepisu W-go D-ra Serkowskięgo, dla niemowląt w trzech numerach w buteleczkach porejowych:

- № 1 zalecane dla dzieci w wieku do 3-eh m.
- № 2 „ „ „ „ „ 6 „
- № 3 „ „ „ „ „ 9 „

nierozcieńczane nr. 0 dla dzieci starszych i osób dorosłych, oraz mleko surowe oczyszczone we flakonach litrowej miary.

Dostarcza do domów na zamówienie dwa razy dziennie.

Farowa Mleczarnia Ziemiańska
Dzielnia 30. Telefon 304.

Filie: ul. PIOTRKOWSKA 32 i 84

LISTA PRZYJEZDNYCH.

HOTEL VICTORIA. Swietowidz z Odessy — Eisenberg z Połtawy — Maliniak z Warszawy — Fichtner z Warszawy.

Dr. Bartkiewicz

powrócić.

1343 3-3

Podręcznik do historii polskiej

„Dzieje Polski”

przez D-ra Feliksa Konecznego

z dużą mapą Polski i przeszło 80 rysunkami dwa tomy, w broszurze 1 rb. 50 kop. do nabycia w Administracji „Rozwoju” 1238

Kaucyonowane biuro nauczycielskie i rekomendacyjne Wagner

w Łodzi, ulica Piotrkowska 121.

Ma natychmiast do umieszczenia: nauczycieli, nauczycielki, freblówki, i bony różnej narodowości. Dział rekomendacyjny poleca: buchalterów, kasyerów, kasyerki, ekspedyentów, magazynierów, agronomów, osoby do towarzystwa, gospodynie, krojczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową, tylko z dobrymi świadectwami rekomenduje. 685-r-17

ZARZĄD

Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności

ma honor niniejszem zawiadomić pp. członków, że ponownie zwołane

Zwyczajne doroczne ogólne zebranie

odbędzie się, bez względu na ilość obecnych członków, w sobotę dnia 7-go października r. b., o godzinie 9-iej wieczorem, w lokalu przy ulicy Zachodniej № 20. 1380-1

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 31

(obok lombardu akcyjnego)

Dla panów od 8-11 r. i od 6-8, dla dam od g. 5-6. c-276

W niedziele i święta od 9-12 i od 3-6.

Dr. A. Groszlik

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Od 8½-11½ r., 6-8 wiecz., panie 5-6 popołudniu.

W niedziele i święta 9 r. do 1 pop. Cegielniana 23. 1803-d-158

Ostrzeżenie.

Zaginęło pół losu warszawskiej loteryi nr. 2698 a. b. III klasy. Przed kupnem tegoż ostrzega się. Kto go znalazł, niech będzie łaskaw oddać do piekarni: Konstantynowska № 44. 1374-3-1

Do wynajęcia natychmiast **Sklep z mieszkaniem, dwa pokoje z kuchnią** Widzewska 127. 1377-3-1

Ogłoszenie.

P. o. Komisarza I cyркуlu Łódzkiej miejskiej policji obwieszcza niniejszem, że najprost domu nr. 37 na ulicy Aleksandrowskiej znaleziona została paczka z następującymi rzeczami: damskie stare półbutelki, fartuch niebieski, spódnica niebieska, spódnica czerwona, kaftanik, para czarnych pończoch, kawałek koronek.

Po powyższe przedmioty mają się zgłosić ich prawni właściciele do I cyркуlu, a gdyby się nie zgłosili, z powyższymi rzeczami będzie postąpiono stosownie do przepisów prawnych. Łódź, wrzesień 1905 r.

P. o. Komisarza. 1376 3-1

Ważne dla Pań i Panów!

Nowy zakład kapeluszy damskich i męskich wykonywa wszelkie obstalunki, a także przyjmuje przeróbki damskie i męskie na modne fasony.

Ul. Miedziana Nr. 6.

Z poważaniem

M. MICIELSKI. 1375-3-1

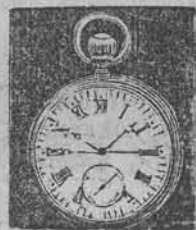
DO PRACOWNI

Wł. Janiszewskiej

potrzebne są zdolne

Staniczarki

Ulica Przejazd № 16, I piętro od frontu. 1252



Zakład

zegarmistrzowski

St. DRECKIEGO

przeniesiono na ul.

Piotrkowską № 145.

Przed sklepem przystanek tramwajowy. 1029-d-229

PRACOWNIA

sukien damskich i dziecięcych

JÓZEFY

Piotrkowska № 145.

przyjmuje wszelkie roboty. Tamże potrzebne są uczennice. 1248-15-2

AKUSZERKA

Maryja Danielewicz

przeprowadziła się na ulicę

Średnią 23 m. 54.

Przyjmuje zamówienia. 1218r11

Potrzebuję

parową maszynę

leżącą, z kotłem, używaną, w dobrym stanie, o sile 40-50 koni. Adres: W. Kaczalski, cegielnia, Włocławek. 1362.3.3

Drobne ogłoszenia.

Askanas, p. Adwokata Przys., Cegielnia na 7. Sprawy sądowe. Porady prawne. Redakcja kontraktów, wszelkich aktów prawnych, próśb i podań do wszelkich władz. 1752-3-2

A.A. Osoba poszukuje przepisania w języku polskim i rosyjskim. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod „Przepisywanie”. 172-d

Biuro nauczycielskie Rościszewskiej, Piotrkowska 90, przyjmuje nauczycielki z wyższym wykształceniem, oraz freblówki, bony różnej narodowości. 1764-6-1

Bez szczotek! Froterka ogólnie wypróbowana, uznana za najlepszą, połysk ładny, długotrwały, kolory różne. Zadnej błagi. Warszawa, Skład apteczny, Mokołowska 35 róg Pięknej, Kotowski. Łódź, ulica Piotrkowska nr. 33, Perfumerya Wildta. 1507-10-10

Człowiek w sile wieku, znający język polski i rosyjski, pragnie przyjąć jakiegokolwiek miejsce. Oferty dla „Człowieka” w „Rozwoju”. 1247-d-41

Do sprzedania fortepian do nauki za rubli 50. Wiadomość: Zgierska nr. 38, w piwiarni. 1747-3-3

Do pracowni pozłotniczej potrzebny uczeń od lat 14. Piotrkowska № 88. Schubert. 1758-3-2

Do sprzedania bardzo dobrze prosperujący interes, egzystujący 14 lat, dający dobre utrzymanie rodzinie, z powodu wyjazdu. Wiadomość w „Rozwoju”. 1732-3ep-3

Do sprzedania tanio bilard. Staro-Zarzewska nr. 13 m. 10. 1767-3-1

Kantor służby, Piotrkowska 83, poleca służbę tylko z dobrą rekomendacją. 1714-10-6

Mały sklep kolonialny zaraz albo później do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 1695-6-6

Młody człowiek z czteroklasowym wykształceniem, mający ładny charakter pisma, poszukuje odpowiedniego zajęcia w biurze, kantorze, banku lub też rządową posadę. Za wyrobienie miejsca dam 50 rubli nagrody zaraz. Oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju” dla A. B. C. 100. 1748 3-3

Młoda osoba wyczuwa bardzo tanio i szybko kroju Vorta, udziela także po domach prywatnych. Ul. Pańska nr. 9 stróż wskaze. 1765-4-1

Na pensję potrzebne nauczycielki języka francuskiego i arytmetyki. Oferty w „Rozwoju” pod Nauczycielka. 1622-3-3

Narzędzia kowalskie do sprzedania. Ul. Mikołajewska 32. 1753-3-2

Osoba, znająca krawieczyznę, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Ul. Pańska 31 m. 15, parter. 1755-3-2

Obiady gospodarskie w domu prywatnym po 35 kop. Ulica Pusta № 3, na parterze. 1563

Pensya W. Kolańskiej ul. Mikołajewska nr. 39 I-sze. piętro. Przygotowuje do wszystkich zakładów naukowych. Zapis codziennie. 1657-6-5wp

Poszukuję lekcyi konwersacyi polskiej. Wiadomość w kantorze, Wysoka 22. 1744-2-2

Pokój z przedpokojem z osobnym wejściem na parterze, jest do odstąpienia. Wiadomość Piotrkowska 83, kantor rekomendacyi pracy. 1763-2-1

Potrzebne zaraz zdolne prasowaczki do pralni chemicznej. Piotrkowska nr. 116. 1761-3-1

Potrzeba trzech zdolnych czeladników stolarskich do meblowej roboty. Pańska 31 m. 15. 1745-3-3

Szkoła Thomasa ul. Andrzeja 11. Nowy kurs na lekcyach wieczornych rozpoczęty. 1634-25-12

Szkoła żeńska J. Thomas, ul. Andrzeja 46. Zapisy nowych kandydatek codziennie. 1635-25-12

Zaginal paszport na imię Jankla Jarniewskiego, wydany z miasta Halinki, gub. grodzieskiej, powiatu słonimskiego. 1759 3-1

Zaraz do sprzedania sklep galanteryjny z powodu wyjazdu. Targowa nr. 39. 1762-1-1

Tanio do sprzedania saki zimowe, kostyummy i suknie wizytowe. Piotrkowska nr. 115 m. 9. 1766-3-1

Zaginal paszport na imię Tekli Szymchowej, wydany z gminy Widzew. 1746-3-3

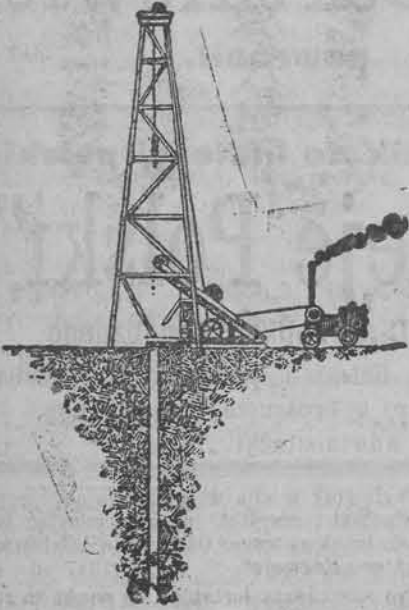
Przyjmuję nadrabianie pończoch. Mikołajewska 59 m. 56, 2 piętro.

Biuro wiertnicze i robót górniczych.

Inżynier górniczy

ŁEMPICKI i S-ka

SOSNOWIEC (gubernia Piotrkowska).



Biuro **Łempicki i S-ka** podejmuje się poszukiwania wszelkich ciał kopalnych, wiercenia studni artezyjskich oraz wykonywa wszelkie roboty górnicze.

Biuro **Łempicki i S-ka** wykonało poważne roboty dla:

Towarzystwa górniczo-przemysłowego „SATURN”.
Towarzystwa bezimiennego kopalni węgla „CZELADZ”.
Towarzystwa WARSZAWSKIEGO kopalni węgla i zakładów hutniczych.
Towarzystwa GRODZIECKIEGO kopalni węgla i zakładów przemysłowych.

SOSNOWIECKIEGO T-wa kopalni i zakładów hutniczych.

Biuro **Łempicki i S-ka** przedstawia poważne referencje i daje gwarancję należytego wykonania robót najnowszymi maszynami parowymi i ręcznymi.

Biuro **Łempicki i S-ka** składa na każde żądanie szczegółowo opracowane oferty z uwzględnieniem wiercenia, dostarczenia i ustawienia pomp, rurociągów itp. po zbadaniu własnym kosztem warunków na miejscu.

Przedstawicielami Biura **Łempicki i S-ka** na Łódź i jej okolice są:

p.p. **Hordliczka i Stamirowski**, Łódź, ulica Piotrkowska № 150. Telefon № 532.

Głębokość do 1000 metr.
Światło od 2' do 40'.

1016 d-

Od Komitetu Wyszukiwania Pracy.

Wydział Wyszukiwania Pracy przy Łódzkim Chrześcijańskim Towarzystwie Dobroczynności, aby dać możność zarobku ludności łódzkiej, pozbawionej pracy, skutkiem ogólnego przesilenia ekonomicznego, kołacze zarówno do pp. przemysłowców, przedsiębiorców budowlanych, oraz obywateli ziemskich, że Biuro Wydziału umieszcza bezinteresownie robotników, tkaczy, sprzedawców, ślusarzy, studniarzy, kowali, tokarzy, stolarzy, cieśli, oficjalistów, ogrodników, gajowych, leśników, wszelką służbę folwarczną, oraz szwaczki, praczki i prasowozki.

Komitet Wydziału prosi uprzejmie pracodawców o łaskawe nadsyłanie zapotrzebowań do Biura Wydziału, Łódź, ul. Piotrkowska 117. 621-3

Do dwóch chłopców w wieku 10 i 8 lat potrzebna na dogodnych warunkach doświadczona i energiczna guwerkantka znająca gruntownie języki polski i rosyjski. Oferty w Adm. „Rozwoju” sub „Emer” lub osobiście: Piotrkowska № 194 drugie piętro z frontu między 1 1/2 i 2 1/2 g. 1364-3-3

Gorsety

Najnowsze modele paryskie, bardzo eleganckie tylko na miarę poleca

M-me SOPHIE

Piotrkowska 132 m. 33. 1363.10.2

Dla kobiety

zaraz do odstąpienia korzystny interes z powodu wyjazdu. Wiadomość w adm. „Rozwoju.” 1360 3-2

Drób bity

nadhodzi co sobota

do Składu produktów wiejskich

Piotrkowska 117 m. 2. 1296-3 3

Sprzedam obszerny drugi

dom drewniany

ze zdrowego drzewa do rozbioru. Wiadomość: Plac Szpitalny 2/6. 1371-3-2

NAUCZYCIELKA

z patentem gimnazjalnym poszukuje lekcji i przyspasia do wszystkich miejscowych zakładów nankowych, ul. Szkolna nr. 8 m. 20. 1092-d.-16

G. R. BIEDERMANN.
WINNICA „CHASTA” GURSUF, KRYM.
SKŁAD: w ŁODZI, PIOTRKOWSKA 99.
Prawdziwe naturalne wina z własnych winnic.

WINO CZERWONE
(z własnych winnic)
w najlepszych gatunkach,
od 55 kop.

1373 3-2

Ubrania Uczniowskie.

Wielki wybór **ubrań uczniowskich** do wszelkich zakładów naukowych

poleca

EMIL SCHWEHEL
Piotrkowska 98.

Ceny niskie — ale stale.

842

Skład Artykułów specjalnych Towarzystwa

J. Block

Reprezentanci na Królestwo Polskie

Krzysztof Brun i SYN

Warszawa, Hotel Bristol,

polecają

Dźwigi „Otis”
Maszyny do pisania „Remington”
Wagi amerykańskie „Fairbanks”
Bierka amerykańskie „Derby”
Wielocypedy amerykańskie „Cleveland” „Rambler”
Szafki składane „Wernicke”
Kola pasowe drewniane
Lampy naftowe „Wellsa”
Segregatory „Imperial.”

Zastępca na Łódź i okolice

1058

H. S. NEUMARK, ul. Benedykta № 3.